

Schronił się na dachu

Data publikacji: 5.12.2012 14:25

Przed ogniem schronił się na dachu. Strażacy w Kaczycach musieli przy pomocy drabiny ewakuować dyżurnego ruchu, z budynku nastawni. W nocy spaleni uległa kotłownia budynku.

□

Dzisiaj w nocy o 1:09 straż pożarna otrzymała wezwanie do płonącego budynku nastawni ruchu w Kaczycach. Na miejscu okazało się, że na dachu budynku znajduje się mężczyzna. Był nim dyżurny ruchu. Schronił się tam, ponieważ gryzący dym odciął mu jedyną drogę ucieczki.

Do pożaru doszło w pomieszczeniach kotłowni, prawdopodobną jego przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej.

Strażacy, za pomocą drabiny ewakuowali mężczyznę z dachu - informuje Michał Swoboda rzecznik cieszyńskiej straży pożarnej. Na szczęście nikt podczas tego zdarzenia nie ucierpiał.

Zniszczeniu uległo wyposażenie kotłowni, instalacja elektryczna i centralnego ogrzewania. Na miejscu pracowało sześć zastępów straży pożarnej. 2 zawodowe oraz ochotnicy z Kończyc Małych i Wielkich, Kaczyc i Zebrzydowic.

Jan Bacza